

Twórczość Elizy Orzeszkowej

Eliza Orzeszkowa należy do najważniejszych przedstawicieli polskiego pozytywizmu. W swojej twórczości poruszała problemy społeczne, moralne i narodowe, zwracając uwagę przede wszystkim na sytuację ludzi ubogich, potrzebę powszechnej edukacji, znaczenie uczciwej pracy oraz konieczność współdziałania różnych warstw społeczeństwa. Krytycznie oceniała egoizm, bezczynność i powierzchowną dobroczynność, a jednocześnie ukazywała bohaterów, którzy dzięki wytrwałości, odpowiedzialności i przywiązaniu do określonych wartości potrafili przeciwstawić się trudnym warunkom życia. Najważniejsze idee obecne w jej utworach można dostrzec między innymi w nowelach „A...B...C...”, „Dobra pani” i „Gloria victis”, a także w powieści „Nad Niemnem”.

„A...B...C...”

Główną bohaterką noweli „A...B...C...” jest Joanna Lipska, córka nauczyciela, który utracił pracę z powodu swojej działalności pedagogicznej. Po śmierci ojca sytuacja materialna rodziny staje się bardzo trudna. Joanna nie chce pozostawać ciężarem dla swojego brata, dlatego postanawia pomóc mu w utrzymaniu domu. Rozpoczyna nauczanie dzieci pochodzących z ubogich rodzin. Nie posiada jednak wymaganego zezwolenia władz, a jej działalność zostaje uznana za nielegalną.

Uczniowie Joanny nie są zamożni. Ich rodzice mogą przekazywać nauczycielce jedynie niewielkie sumy, ale nawet te drobne opłaty mają dla niej duże znaczenie. Ważniejsza od zarobku okazuje się jednak możliwość przekazywania dzieciom wiedzy. Joanna nie tylko uczy je czytać, pisać i liczyć, lecz także rozwija w nich szacunek do nauki. Stara się pokazać, że wykształcenie może zmienić ich życie i pomóc im w przyszłości. Jej praca ma więc zarówno wymiar materialny, jak i moralny.

Kiedy władze dowiadują się o prowadzonych przez Joannę

lekcjach, kobieta zostaje postawiona przed sądem. Otrzymuje karę grzywny w wysokości dwustu talarów, a w przypadku jej niezapłacenia grożą jej trzy miesiące więzienia. Dla ubogiego rodzeństwa jest to ogromna suma. Brat Joanny decyduje się jednak pożyczyć pieniądze od lichwiarza i w ten sposób chroni siostrę przed uwięzieniem. Bohaterka jest mu za to bardzo wdzięczna. Stara się jeszcze bardziej pomagać w domu i ograniczać własne potrzeby. Mimo doznanych przykrości oraz groźby kolejnych represji nie rezygnuje z nauczania. Wraca do swojego zajęcia, ponieważ uważa je za potrzebne i wartościowe.

Nowela realizuje kilka najważniejszych haseł pozytywistycznych. Pierwszym z nich jest praca u podstaw, czyli działalność mająca na celu poprawę sytuacji najuboższych warstw społeczeństwa. Joanna uczy dzieci, które ze względu na pochodzenie i brak pieniędzy mają ograniczony dostęp do edukacji. Dzięki jej zaangażowaniu otrzymują szansę na zdobycie podstawowej wiedzy. Bohaterka wierzy, że nauka jest potęgą, ponieważ pozwala człowiekowi lepiej rozumieć świat, rozwija samodzielność i umożliwia zmianę własnego losu.

Postać Joanny wiąże się również z ideą emancypacji kobiet. Bohaterka nie pozostaje bierna i nie czeka na pomoc innych. Podejmuje pracę, aby zarabiać, wspierać brata oraz czuć się potrzebną. Udowadnia, że kobieta może być samodzielną, odpowiedzialną i zdolną do działalności służącej całej społeczności. Jej postępowanie wymaga odwagi, ponieważ łamie obowiązujące zakazy i naraża się na karę.

W utworze pojawia się także idea pracy organicznej. Społeczeństwo zostaje w niej potraktowane jak jeden organizm, którego poszczególne części powinny ze sobą współdziałać. Joanna, należąca do inteligencji, dzieli się wiedzą z przedstawicielami uboższej warstwy. Dzieci otrzymują wykształcenie, natomiast nauczycielka dzięki skromnym opłatom pomaga w utrzymaniu domu. Współpraca ta przynosi zatem wzajemny pożytek.

„A...B...C...” ma również cechy utworu tendencyjnego. Orzeszkowa przedstawia wyraźnie określony wzorzec postępowania i pokazuje, jakie zachowania uważa za dobre. Joanna jest bohaterką pozytywną, niemal wzorcową. Pomimo ubóstwa, śmierci ojca, procesu oraz surowej kary zachowuje pogodę ducha i nie porzuca swoich przekonań. Jej wytrwałość ma charakter heroiczny, ponieważ bohaterka świadomie ryzykuje własne bezpieczeństwo w imię dobra innych ludzi.

Fabula noweli jest jednowątkowa i uporządkowana chronologicznie. Sytuacja została przedstawiona w sposób jasny, a granica między dobrem i złem jest czytelna. Po stronie dobra znajdują się Joanna, jej brat oraz potrzebujące edukacji dzieci. Źródłem krzywdy jest natomiast system, który zabrania bohaterce prowadzenia działalności oświatowej. Utwór nie tylko opowiada historię konkretnej osoby, lecz także sugeruje czytelnikowi, jak powinien postępować odpowiedzialny człowiek. Powinien być pracowity, odważny, solidarny z innymi i gotowy do działania mimo przeciwności.

„Dobra pani”

Nowela „Dobra pani” także podejmuje temat pomocy ludziom ubogim, ale ukazuje go z zupełnie innej perspektywy. Jej główną bohaterką jest Ewelina Krzycka, bogata dziedziczka, która angażuje się w działalność filantropijną. Kobieta chce uchodzić za osobę wrażliwą, szlachetną i troszczącą się o potrzebujących. Pewnego dnia zwraca uwagę na śliczną, ubogą dziewczynkę o imieniu Hela. Dzieckiem opiekują się krewni, którzy żyją w bardzo skromnych warunkach.

Ewelina przygarnia Helę i zabiera ją do swojego domu. Początkowo otacza dziewczynkę troską oraz zapewnia jej życie, o jakim dziecko wcześniej nie mogło nawet marzyć. Hela otrzymuje piękne ubrania, zabawki i staranne wychowanie. Uczy się dobrych manier oraz języka francuskiego. Krzycka jest zachwycona swoją podopieczną, chętnie pokazuje ją znajomym i

traktuje jak niezwykle interesującą ozdobę własnego życia. Zabiera ją nawet w podróż do Włoch.

Szybko okazuje się jednak, że uczucia Eweliny są nietrwałe. Po kilku miesiącach zainteresowanie dziewczynką zaczyna słabnąć. Hela, wcześniej podziwiana i rozpieszczana, staje się dla swojej opiekunki coraz mniej ciekawa. Jej miejsce zajmuje młody włoski muzyk, który wzbudza chwilowy zachwyt Krzyckiej. Dziewczynka zostaje odsunięta, a następnie przeniesiona do garderoby. Nie rozumie nagłej zmiany w zachowaniu kobiety, którą zdążyła pokochać i uznać za osobę najbliższą.

Prawda o Ewelinie wychodzi na jaw dzięki opowieści służącej. Hela dowiaduje się, że nie jest pierwszą osobą przygarniętą przez „dobrą panią”. Krzycka już wcześniej otaczała opieką ludzi i zwierzęta, lecz jej zainteresowanie zawsze szybko przemijało. Nawet służąca była kiedyś jej podopieczną, ale po pewnym czasie również przestała budzić zachwyt swojej dobrodziejki. Pomoc udzielana przez Ewelinę nie wynika z odpowiedzialności ani prawdziwego współczucia. Jest jedynie kaprysem znudzonej kobiety, która potrzebuje coraz to nowych wrażeń.

Ostatecznie Hela zostaje odesłana do ubogiej wiejskiej chaty. Krzycka płaci jej krewnym za dalszą opiekę, sądząc zapewne, że w ten sposób spełniła swój obowiązek. Nie bierze jednak pod uwagę uczuć dziewczynki. Hela przyzwyczaiła się do wygodnego życia, zdobyła nowe umiejętności i nawiązała silną więź emocjonalną z opiekunką. Powrót do dawnego środowiska jest dla niej bolesny. Dziecko zostaje samotne, opuszczone i wewnętrznie rozdarte pomiędzy dwoma światami.

„Dobra pani” stanowi ostrzeżenie przed źle rozumianą filantropią. Działalność Eweliny tylko pozornie przypomina realizację programu pozytywistycznego. Bohaterka nie pomaga Heli po to, aby przygotować ją do samodzielnego życia. Nie zapewnia jej trwałego wykształcenia ani nie troszczy się o jej przyszłość. Traktuje dziewczynkę jak zabawkę, którą można

porzucić, gdy przestanie dostarczać rozrywki.

Orzeszkowa pokazuje w ten sposób wypaczenie szlachetnych ideałów pozytywizmu. Prawdziwa pomoc powinna być przemyślana, systematyczna i odpowiedzialna. Człowiek podejmujący się opieki nad dzieckiem nie może kierować się chwilową modą, emocją czy pragnieniem zdobycia uznania. Ewelina nie rozumie, że swoim postępowaniem wyrządza Heli większą krzywdę, niż gdyby w ogóle nie ingerowała w jej życie. Utwór zawiera także krytykę wyższych warstw społeczeństwa, które zamiast podjąć wspólną, użyteczną pracę, ograniczają się do efektownych gestów służących zaspokojeniu własnej próżności.

„Gloria victis”

Odmienny charakter ma nowela „Gloria victis”, poświęcona pamięci uczestników powstania styczniowego. Narratorami utworu są elementy przyrody. Poleski las opowiada wędrującemu po świecie wiatrowi historię zbiorowej mogiły powstańczej sprzed niemal pół wieku. Dzięki opowieści drzew poznajemy wygląd, charaktery i losy uczestników walk, a także łączące ich więzi przyjaźni, miłości oraz wzajemnego poświęcenia.

Jedną z najważniejszych postaci jest Marian Tarłowski, człowiek wrażliwy, delikatny i fizycznie nieprzygotowany do walki. Nie przypomina typowego żołnierza, ale mimo to decyduje się wziąć udział w powstaniu. Kieruje nim poczucie obowiązku wobec ojczyzny. Ważną rolę odgrywa także jego przyjaciel Jagmin, odważny i silny dowódca jazdy. Tarłowski ratuje mu życie, a Jagmin przyrzeka Anieli, siostrze Mariana, że będzie chronił jej brata.

Podczas ostatniej bitwy Tarłowski zostaje ciężko ranny. Kiedy oddział kozacki atakuje powstańczy szpital, Jagmin wraz ze swoimi żołnierzami rusza na pomoc bezbronnym rannym. Zdaje sobie sprawę z przewagi przeciwnika, ale nie może pozostać obojętny na śmierć towarzyszy. Zarówno Marian, jak i Jagmin giną. Ich ofiara nie przynosi militarnego zwycięstwa, lecz

staje się świadectwem odwagi, wierności i gotowości do poświęcenia własnego życia.

Po latach na miejsce bitwy przybywa Aniela. Zostawia na mogile niewielki krzyżyk, będący znakiem pamięci o poległych. Ludzie niemal zapomnieli o tym miejscu, ale natura nadal przechowuje historię powstańców. Wzruszony opowieścią wiatr unosi pamięć o bohaterach i woła: „Gloria victis!”, czyli „Chwała zwyciężonym!”.

Orzeszkowa gloryfikuje uczestników powstania, podkreślając ich moralne zwycięstwo. Z militarnego punktu widzenia ponieśli klęskę, ale dochowali wierności ojczyźnie i wyznawanym wartościom. Utwór nie jest prostą pochwałą wojny. Pokazuje cierpienie, śmierć młodych ludzi oraz dramat ich bliskich. Jednocześnie nie pozwala uznać ich ofiary za bezwartościową. Powstańcy zasługują na szacunek, ponieważ w chwili próby wykazali się wyjątkowym męstwem.

Szczególne znaczenie ma sposób prowadzenia narracji. To przyroda składa hołd poległym i staje się strażniczką narodowej pamięci. Drzewa widziały walkę, słyszały głosy powstańców i przechowały wspomnienie o nich w chwili, gdy ludzie zaczęli zapominać. Dzięki personifikacji natury wydarzenia zyskują podniosły, niemal legendarny charakter. Tytuł utworu zawiera pozorną sprzeczność: chwała zostaje przyznana nie zwycięzcom, lecz pokonanym. Orzeszkowa pokazuje bowiem, że klęska militarna nie zawsze oznacza przegraną moralną.

„Nad Niemnem”

Najpełniejszy obraz społeczeństwa polskiego Orzeszkowa przedstawiła w powieści „Nad Niemnem”. Akcja utworu rozgrywa się przede wszystkim w Korczynie, zamieszkanym przez rodzinę Korczyńskich. Gospodarzem majątku jest Benedykt Korczyński, który wraz z żoną Emilią wychowuje dwoje dzieci – Witolda i Leonie. Dzieci uczą się w mieście i przyjeżdżają do domu na

wakacje. W Korczynie mieszkają również Marta Korczyńska, zajmująca się domem i wspierająca Benedykta w prowadzeniu gospodarstwa, uboga krewna Justyna Orzelska, jej ojciec Ignacy oraz Teresa Plińska, nieodłączna towarzyszka Emilii.

W sąsiedztwie znajduje się zaścianek Bohatyrowiczów. Jego mieszkańcy wywodzą się ze szlachty, lecz żyją skromnie i pracują własnymi rękami. Historia rodu sięga czasów Jana i Cecylii. Według rodzinnej legendy zakochani przybyli nad Niemen, aby rozpocząć nowe życie. Własną pracą wykarczowali puszcę, założyli gospodarstwo i wychowali liczne potomstwo. Ich wysiłek został doceniony przez króla Zygmunta Augusta, który nadał rodzinie szlachectwo. Mogiła Jana i Cecylii symbolizuje wartość pracy, miłości i rodzinnej solidarności.

Korczyńscy i Bohatyrowicze nie zawsze byli skłócenii. W okresie powstania styczniowego przedstawiciele obu rodzin wspólnie walczyli za ojczyznę. Andrzej Korczyński i Jerzy Bohatyrowicz spoczęli w tej samej mogile. Wspólny grób jest znakiem dawnego braterstwa, patriotyzmu i jedności ponad różnicami społecznymi. Z czasem dawna współpraca została jednak zastąpiona przez konflikty o ziemię, pieniądze i prawa do korzystania z majątku.

Benedykt prowadzi długotrwały spór sądowy z Bohatyrowiczami. Nie jest człowiekiem pozbawionym uczuć, ale trudne warunki życia uczyniły go szorstkim i nieufnym. Musi utrzymać majątek, płacić wysokie podatki, finansować naukę dzieci oraz zaspokajać kosztowne potrzeby żony. Za wszelką cenę pragnie zachować rodzinną ziemię. Pod wpływem codziennych problemów oddalił się od ideałów młodości i przestał dostrzegać, że mieszkańcy zaścianka nie są jego naturalnymi wrogami.

Witold, syn Benedykta, reprezentuje młode pokolenie pozytywistów. Wierzy w pracę organiczną, postęp i współdziałanie różnych grup społecznych. Przyjaźni się z Bohatyrowiczami i widzi w nich ludzi uczciwych, wartościowych oraz potrzebnych krajowi. Krytykuje sposób postępowania ojca,

chce unowocześnić gospodarstwo i zakończyć konflikt z zaściankiem. Początkowo prowadzi to do gwałtownych sporów. Benedykt odbiera słowa syna jako atak i obawia się, że traci z nim więź. Dopiero szczera rozmowa pozwala obu bohaterom zrozumieć własne racje. Witold przekonuje się, że ojciec nie zdradził dawnych wartości, lecz został przytłoczony ciężarem odpowiedzialności. Benedykt natomiast odzyskuje nadzieję i decyduje się pojednać z Bohatyrowiczami.

Ważną rolę w powieści odgrywa historia Justyny Orzelskiej i Jana Bohatyrowicza. Justyna jest ubogą krewną Korczyńskich i nie ma określonego miejsca w życiu. Atmosfera dworu ją przygnębia. Drażnią ją powierzchowne rozmowy, nuda, bezczynność i zaloty mężczyzn, których nie szanuje. Szczególnie oburzająca okazuje się postawa żonatego Zygmunta Korczyńskiego. Mężczyzna próbuje nakłonić Justynę, aby została jego kochanką. Bohaterka zdecydowanie odrzuca tę niemoralną propozycję.

Spotkanie z Janem otwiera przed Justyną możliwość innego życia. Dziewczyna poznaje zaścianek, jego gościnnych mieszkańców oraz codzienną pracę na roli. Bierze udział w żniwach i odkrywa, że wysiłek może być źródłem satysfakcji, godności i poczucia wspólnoty. Wraz z Janem odwiedza mogiłę Jana i Cecylii oraz grób powstańców. Oba miejsca wpływają na jej decyzje. Pierwsze przypomina o znaczeniu pracy i miłości, drugie – o patriotycznym obowiązku oraz wspólnej historii dworu i zaścianka.

Miłość Jana i Justyny przeciwstawiona zostaje relacji Marty Korczyńskiej i Anzelma Bohatyrowicza. Marta w młodości kochała Anzelma, lecz odrzuciła jego oświadczenia. Bała się ciężkiej pracy w zaścianku i wstydziła się opinii mieszkańców dworu, którzy wyśmiewali jej ukochanego. Po latach żałuje swojej decyzji. Pozostała samotna, zależna od rodziny i mimo wszystko zmuszona do nieustannej pracy. Jej los stanowi ostrzeżenie dla Justyny. Młodsza bohaterka nie chce powtórzyć błędu Marty i nie zamierza podporządkować własnego szczęścia konwenansom.

Justyna odrzuca oświadczyny bogatego Różyca i wybiera Jana. Jej decyzja ma wymiar osobisty oraz społeczny. Bohaterka świadomie rezygnuje z wygodnego życia i decyduje się związać z człowiekiem, który utrzymuje się z pracy własnych rąk. Nie kieruje się majątkiem ani pozycją społeczną. Najważniejsze są dla niej miłość, uczciwość, wspólnota wartości i możliwość prowadzenia pożytecznego życia. Zaręczyny Justyny i Jana zapowiadają symboliczne pojednanie dworu z zaściankiem.

W powieści Orzeszkowa przedstawia rozbudowaną charakterystykę społeczeństwa. Najbardziej krytycznie ukazuje osoby należące do arystokracji oraz zamożnych środowisk, które unikają pracy. Ich przedstawiciele zajmują się sztuką lub jedynie udają artystów, podróżują, szukają rozrywek i nieustannie narzekają na nudę. Nie potrafią wyznaczyć sobie ważnego celu. Mają wygórowane mniemanie o własnej wartości, a innych oceniają na podstawie majątku, pochodzenia oraz zgodności z konwenansami. Ich życie jest pełne pozorów.

Przykładem takiej postawy jest Różyc – człowiek bogaty, lecz wewnętrznie pusty, znudzony i pozbawiony energii. Podobne cechy można odnaleźć u Zygmunta Korczyńskiego, który uważa się za artystę, gardzi prowincjonalnym otoczeniem i nie szanuje pamięci własnego ojca. Nazywa powstańcze poświęcenie Andrzeja szaleństwem, czym sprawia ogromny ból swojej matce. Zygmunt nie czuje więzi z krajem, ziemią ani miejscową społecznością. Myśli wyłącznie o wygodnym życiu i własnych pragnieniach.

Osoby należące do tego środowiska często nie kierują się trwałymi zasadami moralnymi. Najważniejsza staje się dla nich opinia towarzystwa. Zewnętrzna elegancja i dobre maniery są jedynie maską, pod którą kryją się egoizm, wyniosłość oraz obojętność wobec innych ludzi. Tytuł, majątek i pozycja społeczna liczą się bardziej niż uczciwość czy szczęście.

Ziemiaństwo zostało ukazane w sposób bardziej złożony. Benedykt Korczyński jest trzeźwo myślącym gospodarzem, który zмага się z problemami codzienności. Musi troszczyć się o

rodzinę i chronić majątek przed utratą. Zachowanie ziemi ma dla niego znaczenie nie tylko materialne, lecz także patriotyczne. W warunkach zaborów utrzymanie polskiego majątku staje się formą obrony narodowej tożsamości. Benedykt popełnia błędy i bywa niesprawiedliwy, ale nie wynika to z lenistwa ani złej woli. Jest człowiekiem zmęczonym, samotnym i przytłoczonym odpowiedzialnością.

Najbardziej pozytywnie przedstawiony zostaje zaścianek Bohatyrowiczów. Jego mieszkańcy są szlachtą z pochodzenia, jednak warunki materialne zmuszają ich do samodzielnej pracy. Nie uważają tego za upokorzenie. Przeciwnie, praca jest dla nich źródłem utrzymania, dumy i poczucia własnej wartości. Kształtuje wytrwałość, uczciwość oraz silną wolę. Bohatyrowicze dbają o gospodarstwa, porządek i estetykę otoczenia. Są serdeczni, gościnni, otwarci i zdolni do głębokich uczuć.

Istotne miejsce w ich życiu zajmuje przeszłość. Nie traktują jej jednak wyłącznie jako powodu do bezczynnego rozpamiętywania dawnej chwały. Historia Jana i Cecylii oraz pamięć o powstańcach stanowią dla nich źródło wzorców osobowych. Bohaterowie uczą się z przeszłości, że człowiek powinien pracować, być wierny wspólnotie i w razie potrzeby poświęcić się dla ojczyzny.

„Nad Niemnem” ukazuje możliwość odbudowania społecznej jedności. Warunkiem jest odrzucenie uprzedzeń, wzajemne zrozumienie i wspólna praca. Pojednanie Benedykta z synem oraz Bohatyrowiczami, a także planowany ślub Jana i Justyny zapowiadają przezwycięzenie dawnych konfliktów. Orzeszkowa przekonuje, że przyszłość narodu zależy od ludzi zdolnych połączyć pamięć historyczną z codziennym, odpowiedzialnym działaniem.

Twórczość Elizy Orzeszkowej jest więc głęboko związana z najważniejszymi problemami polskiego pozytywizmu. Pisarka pochwała edukację, pracowitość, samodzielność kobiet,

solidarność społeczną oraz odpowiedzialność za drugiego człowieka. Jednocześnie krytykuje pozorną dobroczynność, egoizm, życie podporządkowane konwenansom i bezczynność uprzywilejowanych warstw. Joanna Lipska pokazuje, jak ważna jest praca u podstaw. Historia Heli przestrzega przed pomocą pozbawioną odpowiedzialności. Bohaterowie „Gloria victis” przypominają o konieczności zachowania pamięci o narodowych ofiarach, natomiast postacie z „Nad Niemnem” dowodzą, że prawdziwa wartość człowieka zależy nie od majątku i pochodzenia, lecz od jego uczciwości, pracy oraz stosunku do innych ludzi.

Utwory Orzeszkowej łączy przekonanie, że jednostka ponosi odpowiedzialność za wspólnotę. Człowiek nie powinien ograniczać się do własnych potrzeb ani pozostawać bierny wobec krzywdy innych. Musi rozwijać siebie, pomagać słabszym i współpracować z ludźmi należącymi do różnych środowisk. Dzięki temu twórczość pisarki, mimo że powstała w określonej sytuacji historycznej, zachowuje uniwersalne znaczenie. Nadal przypomina, że wiedza, praca, pamięć, solidarność i odpowiedzialność są podstawami dojrzałego społeczeństwa.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisanu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.